

L. por. Radko Józef
Sept. 1939 Nr. 3

Tworzenie i jeniec



4981

REFER. I

1) Dane osobiste: L. por. Radko Józef podlegał powołaniu nr. 25.5.1939
Łowaty (dwójce dzień) radnie w Warszawie.

2) Data i okoliczności powołania: Do niewoli zabrany dnia 22.5.1939 r.
w Werbach koło Miedziemina Wołyńskiego z komp. obsługi 4 W.M.
pod dowództwem kpt. Stawaka. W. Miecznik na miejscu
wydzielano do innej grupy. Z Werb prowadzono nas piechotą
do Lurka, skąd przysięgiem do obozu przejściowego Lebitówka.
Transport odbył się w niezwykłych warunkach (po 100 ludzi
w jednym wagonie.)

3) Nazwa obozu: Lebitówka, Dubus, Rowce.

4) Opis obozu i skład jeńców: a) Oboz przejściowy Lebitówka około
15 000 jeńców. Warunki pobytu b. ciężkie, jedzenie na górej prasce,
przyjemnie b. słabe (par dniemie około 14 litra żupy i 400 gr.
chleba.) dla utrzymania pokarmów przekano na szkiełkach po kilka
godzin, przeto do późnej pracy. Wśród kolegów dało się odczuć
ogólne przygnębienie. Po kilku dniach wyjechała grupa około 800 ludzi
między innymi i nasza, na teren Polacie rekono do domu,
po odcygnięciu skarało się kłaninowem. Przeważa do Ostrega i
dalej do Ładłumawa, mimo przychylnego lecz kłaninowego postawienia
się kierownicy, był bardzo ciężki i razi osłabieniem i ogólnego
przygnębieniem. Naszym wśród kolegów był jednak b. dobry z powodu
powrotu na Czernycki ziemie, po przeregulnie odczuć się dało w
pracy przekraczania granicy.

b) Oboz w Dubusie w skwiercu (Barkawa). Pierwotne warunki
mieszkania i sanitarno obropne, później nieco lepiej. Ludność
Dubusinka zorganizowała obronę, pomoc wspaniałej nam
premi magła (odwiedzając mekano słogach). Po kilku dniach
pobytu przeto zorganizowani bygdady do prac ziemnych przy
budowie przy Dubus - Rowce, obicmygo polepszenie wiktla i płacy
mar. powołanie dnia 15.5.39. Mimo tego przyprowadzenie ludzi
do pracy było dla nasych opiekunów b. trudnym, to też w krótko
wspomnianych padano do t. a. "karcery".

radko

000005519

- 4) 5) Julia M. 29. 39. przewieziono masę grupę około 400 ludzi do obozu w Równem. Obie ten miesił się w pięcymu ulicy przy ul. Praprawie obok domu kolejowego Równa - Łabunów. Wzrostu nieokreślony; panowania na ogół rucino. Pracowalisy przy budowie przy Równa - Lubow a piwo rajcei byliu przy rozporządzeniu przy re. jniegu. Wobec niemożności wykonywania ustalonych wyroków poru, tylko wielozmi obrymowali płaog. Skład jeinów około 80% Polaków, pozostałi rekrutowali się z Ukrainców, Białorusinów, Łydów. Zycie koleżeńskie - porządkowo brak przyjemnego kąpienia, z biegu prau z harmonizowało się. W maju 1940 r. elekwidowano obor przy ul. Praprawie i przewieziono mas do obozu przy ul. Praprawie 13. Wobec ten miesił się w dużym pięcymu ulicy 1. 2. 3. "Regina" tuż przy stacji kolejowej, obok płotu z drutu kolczastego oraz przytym parkanem z desek. Zycie około 800, duży procent to około 30% Ukrainców i Białorusinów wydzielonych w specjalne brygady robotniczo-rolnicze. Zapieni inteligencji w Polakach dość przytym; do tej przyjemnie stosunki kulturalne na ogół bardzo dobre. Zdobienie się wiadomości o kraju, przytym patryotyzm Polaków, przedstawienie klauzury wiadomości - podawanych przez przedstawionych ludzi (pajercieci Łydów), między innymi przez Praprawę Kralikowskiego, Łyłego (jak sam owinął) Praprawa Praprawa i Telegrafu w Praprawie który w obozie zajmował się pracą propagandy kommunistycznej (pomocnik "politruba")
- 5) Zycie w obozie: 10 godzin pracy (ruchem dniem i nocą). Wzrostu pracy bardzo fizycznie i mrogi na wyroków poru. Wynagrodzenie bardzo małe lub wcale. Wyżywienie na ogół rucino. Zycie koleżeńskie dobre natomiast życie kulturalne bardzo ograniczone z powodu braku książek i piwa Polaków. (były jedynie książki o Stalinie, kawczy Stalinowicie i gare w języku rosyjskim małe wartościowe.)
- 6) Stosunek władz N. K. W. D. w niektórych wypadkach dość przytym. Ciągłe rewizje, ratieranie obozów, dokumentów, telegrafii,

księżek poradnik, medycyńskich i t.p. Zadany byłem jeden raz z powodu choroby jednego z jeńców (p. Wierłowski? z Warszawy) Zadanie trwało około 4 godzin (prawie tortury bez rekompensacji). Władze sowieckie po pewnej palibruku starali się poprosić poradę komunistów organizując odzyski, pogadanki lub też psychologiczne skurdałowy filum, po jednym ale nie miało większego przysięgi, gdyż chłopcy przestawili precyzyjnie pytania - równieżali prelegenta. Informacje o Solcu mieliśmy bardzo mało, najwięcej co później się okazało nieprawdliwe i kłamliwe jak na przykład wiadomości o rajcie Warszawy przez Ławicko, która to wiadomość podana była przez pewnego p. Kłamię (żył) z maceracji łagru.

7) Pomoc lekarska i warunki higieniczne wyglądały dość dobrze. Z pomocą jednak przysięga na stanowisko lekarska oboru p. Wąja Szulim (obecnie śluz w Stronii Solodziej) - pomoc lekarska znacznie się pogorszyła. Wyżej wymieniany oddany był zupełnie miładkiem sowieckim. Wobec zglaznionych się chorzy zastawiał się bardzo opzyklino i przeto organowo przysięga na pracę ludzi naprawdę chorzy. Stawianiel bardzo się opiekował ludem przysięga nieograniczonego. Wypadkiem śmierci było 3 lub 4 (nie pamiętam). W czasie mego pobytu w szpitalu zydowskim w którym przebywałem przez 4 tygodni z powodu ostrego mięzgu jelita grubego, - opiekę miałem bardzo dobrą. Lekone i obsługi odwoził się do mielających chorzy jeńców przebywających w tym szpitalu - bardzo dobre.

8) Łaczenie z rodziną poradzając w Warszawie używaliśmy ca pomocą pręży do miesiąc lipca 1940 roku. Od tego czasu wszelka łączność została przerwana z miemijaszonych przyczyn.

9) W drugim dniu po przybyciu do Niemiec - Ławickiej, ewakuowano nas oba z Piotrowo do obozu jeńców w Żylawicy koło Kłona gdzie następnego dnia rozpuszto ewakuację grupami po 100 ludzi miesięm formacją do Żylawicy. Z Żylawicy

0000571

przebiegiem do Starobitca gdzie postaliśmy do chwili
ogłoszenia nam amnestji przez przybyłego tam w tym
celu p. pułk. Winiarskiego. Dnia 20. Vm. 1941 roku
zostałem przymusowo wcielony do Armii Polskiej - przydzielony
do Szpitala sanitarnego na stanowisko dowódcy kompanii sanit.
Z Starobitca po przejściu w zorganizowany już transport
jako ostatni wyjechał do Tereza, gdzie wcieleni postaliśmy
do organizującego się Szpitala sanitarnego

Stanisław Winiarski